

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:
miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartał. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Słowo Polskie

wychodzi 3 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i p. wiadomości po i Kor. za wiersz petitowy 60 halerzy.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Czwartek, 20 sierpnia.

Imiona: Rzym.-kat. Dziś: Stefana Kr. Jutro: Joanny Frem. — Gr.-kat. Dziś: 7. Dometya Pr. Jutro: 8. Jemyfana. — Słowiańskie. Dziś: Sobiesława, Jutro: Kazimira.

Wschód słońca 5:07, zachód 6:56.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 8:40, 2:45*, 6:12, 7:—*, 7:35, 11:15, 12:45*, 3:50; do Rzeszowa 3:30; do Podwoleczysk 6:20, 10:40, 2:16*, 7:45, 11:10; do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:10*, od 15 lipca 9:35, 2:23*, 10:38, 2:50*; do Kołomyj 6:03; do Strzyna 11:25; do Ławocznego 7:30, 2:25, 6:42; do Sambora: 6:—, 9:05, 4:—, 10:45; do Jaworowa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:14, 7:10, 11:35 (każdej niedzieli tylko do Rawy); do Bełżca 11:05; do Stanisławowa: 2:40, 6:40; od 1 lipca do 25 lipca do Husiatyna: 6:20, 2:16*, 11:10; do Brzuchowic 7:21, 3:45, 2:30, 5:50, 8:34; w niedziele święta 9:00, 12:41; do Janowa 9:15, 3:35, 1:35; (w niedziele i święta) do Lubienia: 2:15; do Szczerca (Pustomył): 10:35.

Pociągi pocztowe opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka otwarta z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych codziennie od godz. 11 do 1; muzeum w dni powszednie (prócz pon.) od 9—1 nadto we wtorki i piątki od 3—5, w niedziel. 1—1 Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 popołudniu codziennie prócz soboty. Muzeum Dzieduszyckich (Teatrna 18) podczas ferij zwiedzać można codziennie z zgłoszeniem od g. 9 do 1. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie od 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2 w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od 4—7 z wyjątkiem czwartków. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Bibliot. Polif. 10—1. i od 4—8 w, w niedziele, poniedz. i święta od 10—1. Bibl. T. Szewczeni (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). Bibl. Narodnego Domu (Teatrna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1 p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedziele i święta od 10 do 12 w poł. — Polskie Muzeum szkolne (św. Mikołaja 12) w poniedziałki, środy i piątki 3—5 pop.

Wystawy stale. Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedziele 60 h., (studenci 20 hal.). — Galeria miejska (provisorycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od d. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w niedziele 50 h., infodz. szkol. 20 h.

Teatr miejski. Dziś o g. 7:30 w. „Czar walca“, operetka w 3 aktach O. Strausa.

Ciężki rok — a manewry.

Wiele ludzi zazdrości rolnikom ich położenia, ale nikt nie ma pojęcia — jak ciężką jest ich dola, jak trudne są warunki, wśród których żyć muszą. Prawda, że kilka ostatnich lat było dla nich ogromnie ciężkich, tak, że żartownie utrzymują, iż można się było do tego przyzwyczaić; ale tak ciężkiego, jak bieżący, chyba nikt nie pamięta.

Wszystko co by mogło sprzyjać rozwojowi pól, wszystko uciekało gdzieś hen — hen — a na to miejsce od pierwszej godziny wiosny, od pierwszej godziny ciepłego powiewu wiatru, przychodzą ciągle tylko kłęski. Czego nie zniszczyła posucha, to zniszczył mróz; co ochroniło się przed jedną i drugą kłeską, tego dosięgły grady lub wylewy rzek. Co pomimo wszystko, dojrzało — i obiecywało temu biednemu rolnikowi, jaką taką nagrodę za jego ciężką pracę to niszczy teraz ślota i to niszczy bezmiłośniernie.

I ta ostatnia kłeska kto wie, czy nie będzie najstraszniejsza. Ze wszystkich stron przychodzą głuche wieści o rozmiarze kłeski.

Koniec sierpnia się zbliża. W innych latach w tym czasie pola były już zorane, tylko stała jeszcze gdzieś niedziedzie koniczyna, rzepak lub wyka. Kopy każdego dnia rzadły, bo zwózka snopów miała się ku końcowi. A w tym roku? W tym roku nikt nie myślał jeszcze na dobre o zwózce. Dotąd nawet czwartej części pól, zwłaszcza w wschodniej Galicji, nie zebrano. Ożmina wprawdzie zebrana, ale gnije i rośnie w kopach. Jare zboża gniją na pokosach zczerniały. Większa jednak część stoi jeszcze na pniu — i nie można przewidzieć, jak długo tak stać będzie. W pokosach zboże zrosło. I gdyby nawet przyszła teraz pogoda, to zbiór będzie ogromnie utrudniony, bo ślota na ciągłym deszczu zbutwiała zupełnie, kruszy się tak, że jak słońce tylko lepiej przygrzeje, o zbiorze mowy być nie może.

Koniec sierpnia. Za jaki tydzień będzie czas siał oziminę. Ale czy rola pod zasiew przygotowana? Nie — nie było kiedy. A kto w czas nie zasieje, nie może mieć widoków dobrych pól na przyszłość. Widmo kłeski staje się coraz bliższe.

Ale nie czas teraz na czarne myśli. Złe jest na to, aby z nim zawzięcie i uparcie walczyć. Musimy teraz wyteżyć wszystkie siły, aby rozmiary kłeski zmniejszyć. Pomoc kraju w tym wypadku jest niezbędna. Ale tem zajęły się już odpowiednie czynniki. My jednak nie powinniśmy tylko oglądać się na pomoc kraju, a powinniśmy dążyć, aby najmniejsza okoliczność, która mogłaby w czemś rolnikom dopomóc, została wykorzystaną. Wspomnieć np. jak wielkiej wagi pod względem rolniczym jest teraz kwestya manewrów wojskowych. W latach kiedy wszystko prawie było zebrane,

wojsko podczas ćwiczeń robiło ogromne szkody. A cóż dopiero w tym roku, kiedy wszystko prawie stoi jeszcze na pniu. Wprawdzie wojsko płaci za szkody, ale płaci lichy i to tym tylko, którzy się w czas zgłoszą, a do tego płaci pieniędzmi tegosamego rolnika.

Za kilka dni mają rozpocząć się manewry naszego korpusu w okolicach Brzeżan. Korpus przemyski i krakowski, powodując się właśnie tem, że plony nie zebrane, odwołał na ten rok manewry. Czy nie wskazanem byłoby, aby i lwowski korpus poszedł za jego przykładem. Możeby się tem zajęły miarodajne czynniki. Muszę dodać, że na wschodzie zbiory o wiele więcej opóźnione, niż na zachodzie. A do tego korpus nasz wybrał do ćwiczeń bardzo urodzajne okolice. Warto by nad tem pomyśleć, bo uzyskanie tego równałoby się uzyskaniu subwencji, tembardziej, że wykształcenie wojskowe nie duży na tem straciło, a rolnikom w tak ciężkiej dla nich sytuacji możnaby poważnie dopomóc.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Koło polskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Prezes Koła polskiego, dr. Głabiński, oraz minister Abrahamowicz konferowali wczoraj z ministrem robót publicznych Gessmannem i z ministrem Marchetem, a następnie udali się do innych ministrów.

Popołudniu zaś odbyła się konferencya z ministrem Korytowskim i Abrahamowiczem, w której wzięli udział prezes Koła Głabiński i wiceprezes Stapiński. Na konferencyi omawiano sprawy, które stanowiły przedmiot obrad Rady ministerjalnej.

Uwolnienie rezerwistów od ćwiczeń wojskowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Prezydium Koła polskiego interweniowało wczoraj w ministerstwie wojny w sprawie zwolnienia od ćwiczeń rezerwistów z tych okolic Galicji, które zostały dotknięte kłeskami elementarnymi. Minister wojny oświadczył gotowość uczynienia zadość życzeniom Koła polskiego, żąda jednak, aby podania odpowiednie od gmin i powiatów wnoszone były niezwłocznie do komend korpusnych. Podania takie nadeszły już z powiatów krakowskiego i bialskiego. Dzięki interwencji prezydium Koła polskiego i ministra Abrahamowicza, minister przyrzekł uwzględnić je w możliwie jak najszerszej mierze.

Pożądanem więc jest, aby gminy i powiaty w czasie najbliższym wniosły takie podania.

Sprawa regulacji rzek.

Wiedeń. (Tel. wł.) Prezes Koła polskiego, dr. Głabiński wyjechał wczoraj wieczór do Galicji w sprawie regulacji rzek.

35)

MAURICE LEBLANC.

Jasnowłosa Dama.

Arsen Lupin walczy z Sherlockiem Holmesem.

EPIZOD PIERWSZY.

(Dokończenie).

W tej chwili ludzie, robiący poszukiwania w innych pokłach, przyszli z zawiadomieniem, że nie znaleźli nic zgola. Lupin zaczął śmiać się.

— Do licha! Czy spodziewaliście się znaleźć listę moich kamratów, albo dowody moich blizkich stosunków z cesarzem niemieckim? Co należało wykryć, Ganimard, to różne małe tajemnice tego mieszkania, i tak, na przykład, ten rozek gazowy jest jednocześnie tubą. W tym kominku są schody. Ta ściana jest pustą. A urządzenie dzwonek! No, panie Ganimard, spróbuj pocisnąć ten guziczek.

Ganimard posłuchał.

— Czy pan nic nie słyszy?

— Nie.

— I ja także nic. Jednakże ruchem tym zawiadomiłeś zarządzającego moimi balonami i wkrótce jeden z nich uniesie nas w powietrze.

— No, dość tych głupstw! zawołał Ganimard — ruszamy na drogę.

I sam zrobił kilka kroków naprzód. Arsen Lupin nie ruszał się z miejsca. Napróżno popychali go stróże bezpieczeństwa.

— Cóż to, nie chcesz pan iść?

— Nie chcę.
— W takim razie...
— To zależy.
— Od czego?
— Od tego, dokąd mnie chcenie prowadzić.
— Na policyę.
— W takim razie nie pójdę. Nie mam tam nic do roboty.

— Ależ pan chyba zwaryował?
— Czyż nie mówiłem panu, że mam „rendez-vous“ terminowe?

— Lupin!
— Jaki! Jasnowłosa Dama czeka na mnie, a pan chcesz, żeby czekała na próżno? To byłoby niegodne dobrze wychowanego człowieka.

— Słuchaj, Lupin — zawołał zirytowany Ganimard. Dotąd zachowywałem dla pana wszelkie względy, ale wszystko ma swoje granice. Proszę iść za mną.

— To niemożliwe. Mam „rendez-vous“ i muszę być na niem.

— Mówię po raz ostatni!
— Nie-po-dob-na!

Ganimard dał znak. Dwaj policyjanci wzięli Lupin'a pod ręce. Ale nagle puścili go, jęcząc z bólu. Arsen Lupin obiema rękami wbił im w ciało dwie długie igły. Wściekli ze złości rzucili się inni. Pilno im było pomóc krzywdę towarzyszy i swoją własną hańbę. Rzucili się z pięściami, aż w końcu jedno silniejsze uderzenie powaliło Arsena na ziemię.

— Będziecie mieć ze mną do czynienia, jeżeli mu się co stanie — krzyczał rozszalony Ganimard.

I pochylił się nad leżącym, jakby go chciał pielegnować. Ale przekonawszy się, że oddycha swobodnie, kazał dwom wziąć go za ręce i głowę, sam podtrzymał pod biodra i w ten sposób wynieśli.

— Powolili... żeby nie wstrząsnąć!... A! brutale!

Byliby mi go zabili. No jakże się czujesz, panie Lupin?

— Nie szykownie... inspektorze — pozwoliłeś tak mnie stratawać...

— Do psa! to pańska wina... pocóż był ten upór? odpowiedział zrozpaczonym głosem Ganimard. Ale nie cierpi pan bardzo?

Wyszli na schody. Lupin zaczął jęczeć.

— Ganimard... winda... połamię mi nogi...

— Dobra myśl! wyborna myśl! potwierdził Ganimard. Schody tutaj są tak wąskie, że nie byłoby sposobu...

Kazał podać windę. Ulokowano Lupin'a na siedzeniu ze wszelkimi ostrożnościami. Ganimard zajął miejsce obok niego i powiedział do swych ludzi.

Zejdźcie tak prędko, żebyście byli jednocześnie z nami i poczekać na mnie przy budce odźwiernego. Rozumiecie?

Zamknął drzwi. Ale w tej samej chwili rozległ się jego krzyk. Winda, jak balon, któremu odcięto kabel, błyskawicznie uniosła się w górę. Lupin wybuchnął śmiechem.

— Na miłość boską! krzyczał Ganimard, szukając po ciemku guziczka. naciśnięcie którego sprowadza windę na dół. A nie mogąc znaleźć krzyczał tylko:

— Pięte! pilnujcie drzwi piątego! Policyjanci po czterech wbiegali napowrót po schodach. Ale oto stał się fakt nadzwyczajny: winda jakby przebiła sufit piątego piętra i zatrzymała się na poddaszu w mieszkaniu służby. Trzech ludzi oczekiwało tu przy drzwiach. Dwaj z nich chwycili Ganimard'a, który znekany i ubezwładniony, nie próbował nawet bronić się. Trzeci wyniósł Lupin'a.

— Uprowadzłem cię Ganimard, że będzie wlot balonu i to dzięki tobie... Na drugi raz bądź mniej liściowy. A zwłaszcza pamiętaj, że Arsen Lupin nie po-

Urodziny cesarza.

Warszawa. (Pet. Ag. tel.) W rocznicę urodzin cesarza Franciszka Józefa, pułk Keksholmski jego imienia odbył paradę kościelną w obecności austr. konsula Heimrotha. Następnie w kasynie oficerskim odbyło się śniadanie. Pułk wysłał telegram z życzeniami do monarchy i otrzymał telegraficzne podziękowanie.

Konstantynopol. (TBK.) Onegdajsze przyjęcie w austriacko-węgierskiej ambasadzie dla tutejszej austro-węgierskiej kolonii miało przebieg świetny; przybyło około 300 osób; burzą oklasków przyjęto toast na cześć cesarza.

Odznaczenia i mianowania.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza: cesarz nadał drugiemu najwyższemu ochmistrowi dworu księciu Alfredowi Montenuovo wielką wstęgę orderu Stefana, najwyższemu podkomorzemu bar. Cudenusowi i marszałkowi hr. Cziraky'emu wielką wstęgę orderu Leopolda, marszałkowi dworu na Węgrzech hr. Apponyiemu i mistrzowi ceremonii hr. Choloniowskiemu order Leopolda I kl., wielkiemu łowczemu Maksymilianowi hr. Thunowi order żelaznej korony I kl., wielkiemu koniuszemu Ferdyn. hr. Kinsky'emu wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

Cesarz nadał koncepcji gabinetowemu i sekretarzowi nadwornemu drowi Janowi Lewickiemu tytuł i charakter radcy sekcyjnego; koncepcji gabinetowemu I kl. Edmundowi Jurystowskiemu tytuł i charakter sekretarza nadwornego.

Cesarz zezwolił na powołanie wicekonsula dra Michała Straszewskiego do kierownictwa wicekonsul. w Charlestown (zachodnia Wirginia) w Stanach Zjednoczonych.

Przygotowania do jesiennej kampanii.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj popołudniu pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych br. Aehrenthala odbyła się wspólna Rada ministeryalna, w której wzięli udział obaj prezydenci ministrów: dr. Wekerle i br. Beck, minister skarbu dr. Korytowski, wspólny minister finansów Burian i minister wojny br. Schönaich.

Przedmiotem obrad był budżet na najbliższą sesję delegacji. Minister Aehrenthal, jak już przedtem, tak teraz skorzystał ze sposobności, aby kolegów poinformować o polityce zagranicznej i dać im możność zajęcia stanowiska. Na pierwszym planie stały ostatnie wypadki w Turcji i ich oddziaływanie na Europę.

Traktat handlowy z Serbią.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jak słyhać, kwestya aktywowania traktatu handlowego z Serbią w drodze ustawy upelnomocniającej nie tworzyła przedmiotu obrad rady ministrów. Potwierdza to przypuszczenia, że rząd br. Becka w chwili stosownej nie zawaha się przed wprowadzeniem traktatu w drodze ustawy upelnomocniającej w razie oporu ze strony agraryuszów. Rząd ze względów taktycznych musi uwzględnić interesy przemysłowców, którzy utrzymują, że jeśli traktat nie wejdzie w życie, to Serbia zwróci się po ukończeniu sezonu po towar gdzieindziej.

Ruch wielkoserbski.

Budapeszt. (TBK.) Dzienniki donoszą o aresztowaniu redaktorów „Obzora“, Greskowa i „Pokroka“, Tomicza, prawdopodobnie w związku z aferą o zdradę stanu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Serajewa donoszą, że radykalna partya serbska spędziła dzień urodzin cesarza w niepokojącem naprężeniu, obawiano się bowiem, że będzie proklamowana amnestya dla Bośni i Hercegowiny. Obawa ta charakteryzuje usposobienie sfer radykalnych serbskich.

Serajewo. (Tel. wł.) Wczoraj odbyły się tutaj liczne aresztowania w związku z rewizjami, dokonaniem w redakcyach serbskich dzienników.

zwoliliby sobie nigdy zrobić krzywdy, gdyby nie miał w tem wyrachowania. Bywaj zdrow!

Widzę zamknięto i Ganimard'a spuszczone z powrotem na dół. A wszystko to stało się tak nagle, że pan inspektor dogonił swych agentów przy budce szwajcara.

Nie mówiąc ani słowa, pędem przebiegli wszyscy przez podwórce i rzucili się na schody kuchenne, przez które jedynie można się było dostać do poddasza.

Długi korytarz z wieloma zakrętami, mający na prawo i na lewo małe pokoiki, prowadził do zamkniętych drzwi. Po drugiej stronie tych drzwi, to znaczy w sąsiednim domu, ciągnął się drugi taki sam korytarz z takimi samymi małymi pokojkami. A na końcu dopiero schody. Ganimard zszedł po nich, przeszedł małe podwórko i wyszedł na ulicę Picot. Teraz zrozumiał. Dwa domy, łączące się z sobą, były zbudowane w ten sposób, że front każdego z nich wychodził na dwie różne ulice równoległe i wyjścia te były oddalone jedno od drugiego co najmniej na sześćdziesiąt metrów.

Ganimard wszedł do łoży „concerte'a“ i pokazał swój bilet wizytowy, zapytał:

Czy przeszli tędy czterej ludzie?

— Dwaj służący z czwartego i piątego i dwaj panowie.

— Kto mieszka na czwartym i piątym?

— Ci panowie Fauvel i ich kuzyn Provost... Wyprowadzili się dzisiaj. Pozostali tylko ci dwaj służący, którzy teraz wyszli.

— A! jęknął Ganimard, rzucając się na małą kanapkę, jakaż to gratka nas ominęła! Cała banda mieszkała tu w tych dwóch domach.

W czterdzieści minut później dwaj jacyś panowie szli do dworca Północny. Śpiesząc

Uzyskano kompromitujące dowody łączności tutejszego ruchu wielkoserbskiego z kołami rządowymi w Belgradzie.

Niezatwierdzenie wyboru biskupa.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wiener Allg. Ztg.“ donosi, że cesarz odmówił zatwierdzenia wyboru biskupa Melanowicza (orj. prawosł.) w Karłowicach.

Wpłynęły na to ujemne wiadomości natury nie tylko politycznej ale i etycznej; osobistość ta bowiem — jak doniesiono — oddawała rządowi w Belgradzie usługi szpiegowskie.

Minister Burian w Bośni.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wspólny minister skarbu br. Burian udaje się w podróż inspekcyjną do Bośni.

Choroba Jarosława Vrchlickiego.

Praga. (Tel. wł.) Znakomity poeta czeski Jarosław Vrchlicky ciężko zaniemógł.

Zjazdy słowiańskie.

Lublana. (Tel. wł.) 17 września odbędzie się tutaj słoweński zjazd wolnomyślny. 8 września, w myśl uchwał konferencji wszechsłowiańskiej w Pradze zbiorą się tutaj stowarzyszenia turystyczne w celu zawiązania Słowiańskiego Związku turystycznego.

Wykolejenie pociągu.

Budapeszt. (TBK.) Wczoraj popołudniu na stacy Weisen wykoleił się pociąg towarowy. Lokomotywa i 17 wagonów zdruzgotanych. Szkoda wynosi 300.000 koron, dwa tory są tak zniszczone, że ruch odbywa się przez przesiadanie. Palacz ciężko raniony.

Zjazdy dyplomatyczne.

Petersburg. (Tel. wł.) Minister spraw zagranicznych Izwolski wyjechał do Karlsbadu.

Echa odezwy wyborczej.

Petersburg. (Tel. wł.) Większość byłych deputowanych, skazanych na więzienie za odezwę wyborczą, zostało wypuszczonych na wolność.

Petersburg. (TBK.) Przeważna liczba posłów do Dumy, zasądzonych za manifest wyborczy, opuściła wczoraj więzienie; mają się oni dobrze.

Z państwa bojaźni bożej.

Drezno. (TBK.) Kasyer Drezdeńskiego Banku Eckhard, zdefraudowawszy 234.000 marek, zbiegł onegdaj rano.

Ograniczenie zbrojeń.

Berlin. (Tel. wł.) „Vossische Ztg.“ dowiaduje się, że podczas zjazdu cesarza Wilhelma z królem Edwardem była poruszona kwestya ograniczenia zbrojeń, zwłaszcza floty. Już sam fakt, że kwestya ta mogła stanowić przedmiot dyskusji, dowodzi, że zostały usunięte trudności porozumienia między Anglią a Niemcami.

Pożar w koszarach.

Paryż. (TBK.) „Echo de Paris“ donosi, że w koszarach 75 p. p. pożar prawdopodobnie podłożony, przysporzył ogromne szkody. Dwóch strażaków ciężko rannych.

Katastrofa w kopalni.

Londyn. (TBK.) Z zasypanych w kopalni węgla robotników w Maybole wydobyto ju 18 zwłok.

Sprawa wenezuelska.

Haga. (TBK.) Rada ministeryalna, która onegdaj trwała od 3 popołudniu do późnej nocy, zajmowała się sprawą wenezuelską.

Drugi rząd.

Konstantynopol. (TBK.) Wobec wielu nadużyć młodoturecki komitet ogłasza, że jego członkowie, mający misję do rządu, muszą się wykazać legitymacją.

Berlin. (Tel. wł.) Z Konstantynopola donoszą, że młodoturecki komitet z Paryża przybył do Salonik, gdzie powitany został owacyjnie przez ludność z burmistrzem na czele.

Konstantynopol. (TBK.) Skutkiem interwencji młodotureckiego komitetu zakończył się strajk zecerów. Dziś wyjdą w Pera wszystkie dzienniki.

Fałszywa pogłoska.

Konstantynopol. (TBK.) Z otoczenia wielkiego weryzra zaprzeczają wiadomości, jakoby basza Khiamil czuł się znudzony urzędem i chciał ustąpić.

Mobilizacja. Masowy powrót z wygnania.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Obiegają pogłoski, jakoby część armii została zmobilizowana. We wtorek przybyło tu 150 Turków i Armeńczyków, którzy dotąd pozostawali na wygnaniu w Egipcie. Ludność przyjmowała ich owacyjnie.

Konstantynopol. (TBK.) Dziennik „Gazetta“ wyraża zdziwienie z powodu odpłynięcia floty tureckiej. Do Konstantynopola miało przybyć wielu Rosyan, którzy szerzą niepokojące wieści. Także koło Erzermun krążą takie wieści. Dzienniki żądają od ministra spraw zagracicznych wyjaśnienia.

Petersburg. (TBK.) Wczoraj nadeszła nota Japonii z zawiadomieniem, że Japonia przystąpiła do angielsko-rosyjsko-amerykańskiego traktatu w sprawie rybołówstwa.

Lizbona. (TBK.) Aresztowano rusznikarza Ferreirę i jego pomocnika, którzy sprzedali karabin mordercy króla Buice.

Wojskowe odznaczenia jubileuszowe.

W uzupełnieniu naszych wiadomości telegraficznych podajemy dalsze odznaczenia w korpusach galicyjskich:

Wyraz najwyższego uznania (signum laudis):

Rotmistrze I kl.: Grocholski Stefan 13 ul., Mayer Teodor 12 drag., Steinbach Franciszek 3 ul., Kostecki Dzdzisław 6 ul., Mold Edler von Mollheim Wacław 14 drag., Sponer Jan 6 ul., bar. Frölich von Elenbach und Groara Rudolf 1 ul., Stieder Ernest 13 huz., Pollet Edler von Poltheim 1 ul., Krautwald von Annau Ernest przy stacyi ógierów w Drohowyżu.

Porucznicy: Hrách Karol 40 pp., Oberbacher Antoni 30 pp., bar. Gastheim Wilhelm 41 pp., Karapetz Aleksander 41 pp., Zimmermann Franciszek 41 pp., Rassel Ernest 13 pp., Tschernich Otto 24 pp., Zimmer Oskar 13 pp., Gingel Ferdyn 57 pp., Zerjaw Alf. 90 pp., Żelawski-Jelita Aleksander 20 b. strz., Oberaigner Henryk 56 pp., Schlader Karol 77 pp., Feix Oskar 20 pp., Ulrich Adolf 40 pp., Winger Ryszard 9 drag., Klein Hugon 12 drag., Schildenfeld Fryderyk 13 ul., Sieger Wiktor 13 ul., bar. Bolfras Leon 3 ul., Bäumer Karol 1 haubic pol., Kühnel Wiktor 1 art. pol., Haller von Hallenburg Józef 11 haubic pol., Weiser Fryderyk 28 art. pol., Florian Adolf 3 art. pol., Skocz-dopole Karol 28 art. pol., Maranec Edler von Engelhardswall Henryk 3 art. pol., Hoeger Franciszek 28 art. pol., Singer Edler von Flammberg Brunon 3 art. pol. Kapitan-audytor Milota Wacław we Lwowie.

Lekarze pułkowe: Kolbe Ludwik 10 pp., Rüdner Wilhelm 41 pp., Ortyński Hilary w wojsk. inst. jazdy konnej.

Mówiąc to podał tragarzowi pięćdziesiąt centimów.

— Dziękuję ci mój przyjacielu, oto masz.

— Dziękuję panu, panie Holmes.

Anglik spojrział uważnie na mówiącego.

— Arsen Lupin!... to pan... bełkotał zmieszany.

— To pan! to pan! krzyknął Wilson, wymachując zdrową ręką. A pan Holmes mi mówił, że pan jest aresztowany, że zostawił pana pod opieką inspektora Ganimard'a i trzydziestu policyantów.

Lupin założył na krzyż ręce i odrzekł tonem niezadowolonia.

— Więc pan przypuszczał, że pozwolę mu odjechać nie pożegnawszy go? Po tych doskonałych przyjacielskich stosunkach, jakie panowały między nami? Ależ to byłoby zupełnie niepoprawnie!

Za kogoż mnie pan ma?

Pociąg gwizdnął.

— Zresztą, przebaczam panu. Ale czy ma pan wszystko, co potrzeba, tytoń, zapalki?... A dzienniki wieczorne?... W nich znajdzie pan z pewnością opis ostatniego mego aresztowania, tego ostatniego pańskiego dzieła. A teraz do widzenia! Jestem zachwycony znajomością z panem! prawdziwie zachwycony!... I gdybym kiedy mógł być panu w czem użytecznym... będę bardzo szczęśliwy...

Wyskoczył na platformę i zatrzasnął drzwi.

— Do widzenia! krzyczał jeszcze, machając chustką. Będę do pana pisał... a pan do mnie też? A jakże ręka panie Wilson? Będę oczekiwał dobrych wiadomości od obu panów... Poczłówa od czasu do czasu... Adres krótki: Lupin, Paryż... To wystarczy... Bez przybranych nazwisk... Do widzenia! Do przedkłego zobaczenia się!...

się na kuryer, idący do Calais. Za nimi tragarz niósł rzeczy. Jeden z nich miał rękę podwiązaną, a twarz blada nie dobrze świadczyła o stanie jego zdrowia.

— Galopem! Wilsonie. Chodzi o to, żebyśmy się nie spóźnili na pociąg... Al nie zapomnę nigdy tych dziesięciu dni.

— Ani ja także.

— Al co za cudowna walka!

— Wpaniata.

— Gdziekolwiek tylko króciutkie momenty nudów.

— Bardzo króciutkie!

— A w końcu tryumf na całej linii! Lupin aresztowany. Niebieski dyament odebrany!

— Moja ręka złamana!

— Cóż znaczy złamana ręka, wobec takiego powodzenia!

— Szczególnie dla mnie!

— A tak! pamiętaj, że właśnie w chwili, kiedy ty, jak bohater, znosiłeś ból i cierpienie w aptece, wtedy właśnie ja wpadłem na nić, która mnie doprowadziła do celu.

— Co za szczęśliwa chwila!

Zamykano drzwi wagonów.

— Proszę siadać, panowie, proszę się śpieszyć.

Tragarz wsiadł pierwszy i ułożył walizki w koszu, a Holmes pomagał tym czasem wwindować się Wilsonowi.

— Co ci jest Wilsonie... Przyjacielu, czyż nigdy już nie skończysz z tymi nerwami?

— To nie nerwów mi braknie.

— Więc czegoż.

— Drugiej ręki.

— No! wykrzyknął Holmes wesóło — ktośby myślał, że ty jeden jesteś taki na świecie. A majkuci? prawdziwi majkuci? No, daj już spokój, nie masz czego tak żałować.

Z ostatniej poczty.

§ Sądy wojenne. Okręgowy warszawski sąd wojenny na kadencji w Łodzi rozpatrywał następującą sprawę: Jana Goska, włościanina z gub. kieleckiej, oskarżonego o to, że z współnikami na drodze do wsi Wydra napadł na mieszkańca tej wsi i grożąc rewolwerem dokonał rewizji, rabując 35 rubli i zegarek. Sąd skazał Goska na karę śmierci. Dalej załatwiono sprawy Konstantego Rybickiego i Jana Prędką, oskarżonych o napad zbrojny na kantor węgla i nafty Arona Rapnera we wsi Chojny i o zrabowanie 2300 rubli. Obydwu oskarżonych skazano na śmierć przez powieszenie.

Rewolucya a ruch pocztowy.

Główny zarząd rosyjskich poczt i telegrafów ogłosił niedawno statystykę działalności pocztowej za rok 1906. Statystyka ta jest zajmująca z tego względu, że odzwierciedla ogólny, burzliwy nastrój, który zapanował po ogłoszeniu manifestu 17 października, a który wpłynął ujemnie na rozwój korespondencji.

Ogólna ilość listów i przesyłek wewnętrznych i zagranicznych, w 1906 r. wyrażała się cyfrą 1.423.449.987. W porównaniu z rokiem poprzednim cyfra ta była niższą o 35.208.927. Oczywiście, że silny kryzys wewnętrzny mógł wywrzeć tak wielki wpływ na obniżenie ruchu pocztowego.

Korespondencja prywatna w listach zamkniętych zmniejszyła się o 5,3 proc., z 502.675.000 spadła do 476.036.000. Ilość listów otwartych, kart pocztowych 166.373.000 powiększyła się wprawdzie o 1,1 proc., ale zmniejszyła się w stosunku do roku poprzedniego, gdzie rozwój tego rodzaju korespondencji wyrażał się cyfrą 18 proc.

Przesyłka czasopism spadła z 353.255.000 do 326.755.000 egzemplarzy rocznie. Tłómaczy się to tem, że powstało wiele pism prowincjonalnych, natomiast zmniejszyła się prenumerata pism stołecznych, a z nią i przesyłka pocztą.

Korespondencja polecona wzrosła natomiast o 2.827.000 czyli o 7 proc. Szczególniej liczne były listy polecone w końcu roku 1905, i to samo dało się zauważyć w r. 1906. Publiczność nie dowierzała zwykłej korespondencji w czasach zamieszek i nieporządków we wszystkich dziedzinach.

Ilość listów pieniężnych zmniejszyła się o 13 proc. przytem suma przesłanych pieniędzy (1.681.193.000) zmniejszyła się o 855.467.000 czyli o 15,5 proc. Powyższa cyfra jest wynikiem dziesięciomiesięcznej operacji pocztowej, ponieważ w listopadzie 1906 r. przetrwano przyjmowanie takich przesyłek wobec częstych napadów na poczty. Jednak z ogólnej liczby listów pieniężnych, korespondencja prywatna wzrosła o 29,7 proc., a to dlatego, że wszyscy kapitaliści i inkasenci woleli pieniądze przesyłać pocztą, aniżeli wozic je ze sobą.

Wzrosła również ilość przekazów (21.329.000) o 2.786.000 na ogólną sumę 1.019.694.000 rb.

Liczba wreszcie przesyłek (8.248.000) zmniejszyła się w porównaniu z r. 1905 o 395.000 czyli o 5 proc.

NA MARGINESIE.

TUNEL.

Pociąg Stanisławów—Worochta. W przedziale drugiej klasy siedzi mama z kilkunastoletnią córeczką, bardzo piękną.

Jadą do Worochty.

Przy okienku przystojny, młody pan.

— A Jaremczem mijają tunel. W Tatarowie wysiadł młody pasażer. Córeczka po małym namyśle rozgrzesza swoje panięskie sumienie wyznaniem, któremu towarzyszy dziewiczy rumieniec.

— Mamusiu...

— Co jest dziecko?...

— Pomyśl mamusiu, ten pan, który tu wysiadł w Tatarowie pocałował mię w tunelu...

Mamusia zbłądła podług zasad przyzwoitości.

— A czemuż mi tego odrazu nie powiedziałaś? Byłabym mu dała porządną nauczkę... Czemuż nie mówiałaś?!

— Wiesz... wiesz mamusiu, ale ja myślałam, że przyjdzie jeszcze jeden tunel, to chciałam go złapać na gorącym uczynku...

Kl.

Wiadomości bieżące.

Spóźnienia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 19 sierpnia b. r.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciężnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (w 4 pp.)	Temperatura.	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	735-50	13-9	W3	1-3	21-0	12-8
2 popoł.	735-75	19-9	N5			
9 wiecz.	736-10	14-4	WSW3			

Uwaga: Pogoda przy zmieniam zachmurzeniu

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicyi wschodniej i zachodniej:

Po większej części pochmurno, mierne wiatry, stan pogody mało zmieniony utrzymuje się równomiernie nadal, zwolna następuje polepszenie.

— Mianowania. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował ofycyalami kancelaryjnymi kancelistów: Fr. Szczerczaka w Skawinie, Franciszka Swierka w Dębicy, i Bazylego Sobola w Jasle.

Dyrekcya poczt i telegrafów zamianowała ofycyan-

...ant wojskowy Chłapek Franciszek w Prze-

Zarządca arsenału artylerji we Lwowie Aleksander Kolicz.

Zarządcy magazynów wojskowych: Hiltcher Rudolf we Lwowie i Dlouhy Aleksander w Stanisławowie.

Registrator wojskowy Radda Franciszek we Lwowie. Złoty krzyż zastugi z koroną otrzymali:

Kapitanowie rachunkowi: Hubacek Franciszek domu inwalidów we Lwowie, Krisztinus Piotr 2 art. fort., Richter Franciszek 13 pp.

Młodszy intendant wojskowy Kraus-Tudicz Rudolf 10 korpusu.

Ofycyal rachunkowy I kl. Heyer Jan 11 korp.

Ofycyal registratury I kl. Partis Konrad 10 korp.

Ofycyal apteki wojskowej Dolanski Franciszek we Lwowie.

Srebrny Krzyż zastugi z koroną otrzymał Konopasek Franciszek kapelmistrz 15 pp.

W obronie krajowej:

Order żelaznej korony II kl. otrzymał generał-porucznik Jihn Edler von Solwegen Fryderyk komendant 43 dywizji piechoty we Lwowie.

Order żelaznej korony III kl.: pułkownik Daute Franciszek, komendant 19 p. p. we Lwowie.

Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa: Rotmistrz I kl. Pisarzlik Lumir, 1 p. ul., w komendzie posp. ruszenia we Lwowie, starszy intendant II kl. Hofmann Henryk we Lwowie.

Wojskowy krzyż zastugi: Pułkownik Walla Józef 16 p. p. Podpułkownicy: Herman von Willerstorf i Urbair Ernest 34 p. p., Thalhammer Henryk 19 p. p., Schiviz von Schvizhoffen Juliusz 20 p. p. Kapitanowie I kl.: Knirsch Franciszek 32 p. p., Süss Aleksander 22 p. p., Hess Wiktor 20 p. p.

Wyraz najwyższego uznania (signum laudis): Kapitanowie I kl.: Trexler Ludwik 36 p. p., Olszewski Józef 35 p. p., Soltokowicz Franciszek 35 p. p., Mōhenauer Emanuel 19 p. p., Petrovich Emil 36 p. p., Lindner Franciszek 20 p. p., Schmidt Alfred 33 p. p., Czerny Antoni 20 p. p., Koch Józef 22 p. p., Kispert Maksymilian 20 p. p., Paulik Franciszek 17 p. p., Kuczera Juliusz 16 p. p., Bezeljak Jodok 22 p. p., Stransky Cyryl 19 p. p.

Porucznicy: Steiner Antoni 36 pp., Bauer Ernest 18 pp., rotmistrz I kl. Höfer Franciszek 3 p. ul.

Kapitanowie I kl. na stanowiskach lokalnych: Patusiewicz Jakób 36 pp., Friedmann Maurycy 20 pp., Horowitz Józef 18 pp., Buntner Alojzy 34 pp., Bastgen Demeter 19 pp., intendant obr. kraj. Schwetz Edward we Lwowie.

Złoty krzyż zastugi z koroną: lekarze pułkowi: Hahn Feliks 35 pp., Dem Leon 20 pp.

Złoty krzyż zastugi: ofycyalew ewidencji obr. kraj.: Nowak Wacław w Krakowie, Hoffman Józef w Rzeszowie.

Mianowania w armii.

Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza mianowania podporucznikami, względnie kadetami, wychowanków wojskowych akademii i szkół kadeckich. Ogółem zamianowanych zostało z akademii Tereziańskiej: 69 w piechocie, 2 w bośniacko-hercegowińskiej piechocie, 4 w pułkach strzelców tyrolskich, 9 w strzelcach polnych, 15 w dragonach, 12 w ułanach, 10 w huzarach, 2 w piechocie obrony krajowej, 3 w ułanach obrony krajowej i 1 w pułku strzelców krajowych. Z akademii technicznej w Mödling zamianowanych zostało 72 podporuczników, z tego 43 w artylerji, 19 w pionierach, 6 w pułku kolejowo-telegraficznym, 2 w piechocie i 2 kawalerji.

Z węgierskiej Ludwika akademii wojskowej zamianowano 21 frekwentantów podporucznikami wspólnej armii: 11 w piechocie i 16 w kawalerji.

Ze szkół kadeckich zamianowanych zostało 758 kadetów kadetami zastępcami oficerów, a mianowicie: Ze szkół kadeckich piechoty 521 w piechocie, 55 w strzelcach, 18 w trenie, 5 w oddziałach sanitarnych; ze szkół kadeckich kawalerji w Weiskirchen 33 w kawalerji, ze szkoły kadeckiej artylerji w Traiskirchen 62 w artylerji polowej i 29 w artylerji fortecznej; z kadeckiej szkoły pionierów w Korneuburgu 29 w pionierach i 6 w pułku kolejowo-telegraficznym. Ponadto z węgierskiej szkoły kadeckiej obrony krajowej, zamianowano 21 kadetów w wspólnej armii: 13 w piechocie, 5 w strzelcach i 3 w trenie.

W pułkach galicyjskich zamianowani zostali podporucznikami:

W piechocie: Kysilka Wojciech 18, Strziberny Alfred 9, Rodler Egon 95, Ruderna Franciszek 24, Michalek Wacław 15, Kohman Gustaw 13, Haque Kornel 41, Swoboda Jarosław 45, Putz Karol 80, Kawiński Rudolf 30 b. strz. pol., Michl Alfred 13, Losert Józef 20, Klumpner Karol 10, Cięciel Stanisław 15, Wilczyńskich: yel Ludwikowski Wiktor 95, Sperl Juliusz 58, Korytowski Adam 24, Steinitz Juliusz 24, Gottscheer Werner 13, Ortyński Paweł 45, Fichtner Artur 57.

W kawalerji: Ehrlich Alfred 1 ul., hr. Kuenburg Zygryd 2 ul., Dietl Feliks 7 ul., Suchan Alfred 13 ul., König Fryderyk 6 ul., Ostermuth Jan 8 ul., Balas Emanuel 3 ul., Mieling Hubert 14 drag., Michalski Adam 6 ul., Czeszka Edl. v. Nāhrental Karol 6 ul., Sozański Władysław 6 ul., Kuhn Karol 8 ul., Husak Fryderyk 3 drag., ks. Sułkowski Stanisław 2 drag.,

Rozwadowski Antoni 4 ul., Reutter Jan 12 drag., Znamenak Lorand 13 huz., Hartmann Erwin 13 huz., Knapp Emil 3 huz., Janik Władysław 13 huz., Ustyanowicz Aleksander 3 p. ul. obr. kraj.

W artylerji: Mayer Willfried 3 p. art. pol., Janisch Józef 2 p. artyl. pol., Ferrant Bruno 28 p. art. pol., Freyschuss Jan 2 p. art. fort. Skotak Robert 2 p. art. fort., Jakubowicz de Boldisior Maksymilian 3 p. art. fort.

W pionierach: Liszka Otto 9, Zyczyński Stefan 10, Uroczyński Władysław 11, Schäffer Wojciech 9.

Kadetami zastępcami oficerów zamianowani zostali w pułkach galicyjskich:

W piechocie: Knappek Maksymilian 13, Feix Ludwik, Heinrich Ryszard 100, Oczeński Adam 30, Rausch Józef 100, Walter Fryderyk 41, Liwacz Józef 20, Korec Józef 100, Podlogar Michał 10, Klicznik Franciszek 15, Schischkar Aleksander 55, Skala Józef 89, Schimm Konrad 20, Jambor Franciszek 58, Herdey Maksymilian 41, Kubricht Karol 58, Schmidzal Franciszek 55, Raubüchl Wojciech 90, Fuka Antoni 90, Trechsler Wendelin 100, Polak Rudolf 95, Wrba Karol 95, Primavesi Eugeniusz 86, Zahradniczek Karol 9, Letalik Herman 100, Truczka Franciszek 58, Rudolf Jan 57, Hönigmann Fryderyk 100, Jedek Maksymilian 95, Hütting Gustaw 13, Köller Walter 95, Plas Otto 45, Ludwig Jan 77, Kunisch Jan 20, Swoboda Emil 20, Kaupé Eligiusz 89, Liszka Franciszek 40, Krepel Jan 100, Guber Rudolf 41, Stürzel Ernest 89, Grimm Franciszek 15, Portscht Wilhelm 100, Lankisch von Hoernitz Gerhard 90, Rada Rajmund 89, Rehor Franciszek 13, Riedl Rudolf 45, Ertl Otto 90, Rössler Karol 55, Schreiner Oskar 58, Frey Reinhold 40, Kolacik Ryszard 100, Widlarski Witold 15, Schleif Alfred 30, Trüger Hubert 90, Hruszka Alfred 100, Gayer Włodzimierz 40, Szaszkiwicz Bogusław 58, Böhm Józef 45, Zemsky Jan 40, Millet Adolf 24, Kladiwko Ludwik 55, Rittner Wiktor 24, Lebingen Karol 55, Samek Lucyan 58, Klotzek Rudolf 80, Chrzastański Adam 80, Zorn Franciszek 77, Kollitsch Artur 26, Górniewicz Henryk 95, Sedlaczek Józef 9, Srna Wilhelm 90, Panitz Ryszard 89, Millet Karol 24, Krejza Zygyryd 89, Walter Franciszek 9, Berger Kazimierz 13, Gardziel Stanisław 13, Kytinar Antoni 45, Trzos August 80, Homa Stanisła 41, Rössler Rudolf 55, Mixa Jan 9, Holuska Feliks 41, Langer Norbert 20, Żadny Alojzy 57, Bulicz Karol 40, Kozak Miłosław 9.

Kostrzewski Aleksander 100, Nickert Józef 45, Paul Emil 15, Gabriel Wład. 55, Braun Karol 58, Linke Leon 30, Schier Antoni 57, Ślusarczyk Emil 58, Krb Ottokar 50, Otta Antoni 57, Hagmann Hubert 15, Mierak Herman 41, Barak Jan 80, Man Antoni 40, Pfauser Franciszek 15, Ippisch Alfons 9, Czerne Józef 58, Zawadzki Mieczysław 80, Langenfeld Feliks 45, Iglar Robert 40, Schmied Karol 100, Duhan Otto 57, Fryszak Ant. 90, Janz Karol 40, Kurka Antont 30, Wohlfahrt Fr. 15, Stepan Karol 89, Bretschneider Edler von Rechttreu Hugo 90, Wilsky Albin 41, Neniczka Jan 9, Burget Alojzy 40, Matasiewicz Wład. 57, Hessler Wilibald 41, Pospiszil Henryk 89, Kurmański Alfred 9, Krynicki Ludwik 80.

W strzelcach: Popilko Fr. 30, Czmola Jan 30, Vavrauch Rudolf 13.

W kawalerji: Zapletal Alojzy 2 drag., Neruschil Wiktor 7 ul., Janschekowitsch Rudolf 6 ul., Essler Alfred 12 drag., Paul Wojciech 8 drag., Wünsch Oskar 3 huz., Horoch Edler von Dalebor Radomil 2 drag., Grössler Ant. 8 ul., Rischlavy Jerzy 4 ul., Botschan Edler von Bormil Fryd. 14 drag., Ulm Zygmunt 1 ul., Klotzberg Emeryk 6 ul., Szarosz Koloman 3 huz., hr. Kolowrat-Liebsteinsky-Krakowsky Norbert 14 drag., Lané Ernest 3 ul., bar. Andritzky von Undritz Rudolf 9 drag., Czervinka Edler von Cypressenheim Antoni 13 ul., Hufsky Emil 8 ul., Vicomte de Maistre Fr. 9 drag.

Kadetami zamianowani zostali: Schusta Lotaryusz 2 ul., bar. Skrbensky von Hrischic Hubert 2 ul., Czorba von Szakurj Józef 3 huz.

W artylerji polnej: Gröpel A. 1, Ranisch Fr. 10, haubic pol., Dittrich Hugo 2, Löw Zdenko 11 haubic pol., Hauf Jarosław 31, Jiżczek A. 3, Frenzel E 1 haubic pol., Halenta R. 30, Hajek Józef 10 haubic pol., Zkrék J. 31, Grosser Adolf 28, Quiczala E. 3, Kolar L. 33, Kral J. 31, Hein G. 11 haubic pol., Aresin Wiktor 33.

W artylerji fortecznej: Viczek R. 2, Dubina E. 3, Vogel W. 3, Zwach A. 2, Spirzik F. 3, Prati K. 3, Leistner A. 3, Kopp E. 2, Giebermann Wojciech 3.

W pionierach: Graupe J. 10, Weinwurm F. 9, Kiga R. 10, Zrogowski Br. 11, Raab F. 9, Kumpost Włodz. 11.

W obronie krajowej:

W piechocie: Ortner Brunon 16, Umann Rudolf 19, Spachmann Józef 22, Sauer Otto 35, Flecker Antoni 32, Piber Maksymilian 36, Hermann Teobald 18, Rothkögel Rudolf 22, Kalifius Rudolf 20, Trutschmann Adolf 34, Kohout Alojzy 36, Antos Leopold 33, Obrzalek Wilibald 17, Werner Jan 16, Harrer Andrzej 20, Schürl Egon 32, Zebisch Robert 18, Zelinka Wiktor 20, Zinner Antoni 18, Staschek Edward 17, Kalla Antoni 33, Dragan Włodzimierz 22, Kittl Leon 19, Hallama Gustaw 34, Weinwurm Karol 16, Grünnes Otton 35, Puff Gustaw 33, Lehl Walter 19, Chladek Fryderyk 34, Strecker Henryk 35.

W kawalerji: Fuczikovsky von Grünhof Józef 3 ul., Maresch Adolf 1 ul., Kotulski Rainer 4 ul.

ta pocztowego i ukończonego ucznia szkół średnich, Mikołaja Szkwirkę w Wisniczu koło Bochni, praktykantem pocztowym we Lwowie.

— **Wiadomości osobiste.** Józef Eisenbeisser, rządowno upoważniony geometra, przeniósł swą siedzibę urzędową ze Lwowa do Kamionki Strumiłowej.

— **Z zakonu Zmartwychwstańców.** General zakonu OO. Zmartwychwstańców zamianował przelczonym we Lwowie O. Bakanowskiego, przełożonym w Krakowie O. Józefa Gieburowskiego, w Adryanopolu O. Jagallę, w Wiedniu O. Kuklińskiego.

— **Odznaczenia w straży skarbowej.** Krajowa dyrektora skarbu odznaczyła tytułem bezpośrednio wyższego stopnia następujących funkcjonarjuszów: a) tytuł starszych respicientów otrzymali respicienty: Teofil Rudnicki, Julian Zdrasil, Karol Mayr, Józef Zachara, Tomasz Kozaczka, Franciszek Raczka, Karol Medwecki, Maryan Wolanin, Karol Wendel, Antoni Początko, Józef Lewicki, Wincenty Barg, Michał Stolarczyk, Władysław Jarosiewicz, Adolf Friedl, Karol Kurz; b) tytuł respicientów — nadstrażnicy: Marcei Skulski, Franciszek Kowanetz, Stanisław Scherff, Karol Biliński, Antoni Bednarowski, Władysław Jan Modliszewski, Józef Michalski, Edward Szafranski, Wiktor Roznarowicz, Ludwik Bacher, Antoni Bętkowski, Józef Kędziński, Michał Przewłocki, Józef Bodziński, Zygmunt Hubert, Władysław Myciński, Jan Nawelski, Antoni Mazurkiewicz, Józef Joniec, Józef Dobosz, Michał Wołyniec, Władysław Kubicki, Daniel Humeniuk, Bogumił Żaba, Mikołaj Skowroński, Karol Hepp, Dyzma Szujski, Józef Wańczycki; c) tytuł nadstrażników — strażnicy: Julian Tryczyński, Grzegorz Mycko, Adam Stanisław (2-imion) Lewik, Stanisław Matusiak, Roman Gabryel, Edward Śwaczyński, Adam Teofil (2-imion) Korczyński, Leopold Karol (2-imion) Uhlig, Jan Kanty (2-imion) Rzerzicha, Piotr Mykula, Edward Karol (2-imion) Samolewicz.

— **Wiec w sprawie Ślązka w Zakopanem.** Podobnie jak w roku ubiegłym odbędzie się również i w roku obecnym w Zakopanem wielki wiec zwołany w celu omówienia położenia narodowego na Ślązku i obmyślenia środków pomocy dla Macierzy Cieszyńskiej. Wiece ten tembardziej jest na czasie, że ostatnie krwawe ekscesy hakaty cieszyńskiej przypominają ogromne niebezpieczeństwo, zagrażające zachodnim kresom. Celem zwołania wiecu, dzięki zapobiegliwości posia do Dumy p. Alfonsa Parczewskiego zawiązał się komitet, złożony z najpoważniejszych osobistości, przebywających w Zakopanem. Wiece odbędzie się w niedzielę dnia 23 sierpnia w sali hotelu „Morskie Oko” o godz. 3 popoł.

— **Wyciągi konne w Rymanowie** odbędą się w piątek 28 i w niedzielę 30 b. m.

— **Z Truskawca donoszą,** że drugi wieczór humorystyczny Gustawa Fiszera odbędzie się tam w niedzielę, 22 bm.

— **Pomnik Kościuszki w Waszyngtonie.** Otrzymujemy następujące pismo:

Chicago, 6 sierpnia 8908.

Do WW-nych Panów Artystów polskich, biorących udział w b. konkursie pomnika Tadeusza Kościuszki w Waszyngtonie, D. C.

Wielmożni Panowie! Wypełniając odnośną uchwałę Komitetu wykonawczego budowy pomnika Tadeusza Kościuszki w Waszyngtonie, D. C., mam zaszczyt wezwać niniejszem wszystkich Panów artystów, którzy wysłali swe modele pomnika do Waszyngtonu, ażeby w ciągu 60 dni od daty tego ogłoszenia zgłosili się do mnie z piórkami na koszt opakowania i przesyłki swych modeli, oraz wskazaniem dokładnego adresu na który mają one być wysłane, lub też przysłać upoważnienie do zniszczenia modelu, w razie gdyby ktoś z artystów nie życzył sobie ponosić kosztów powrotnej przesyłki do Europy. Zastrzegam się przytem, że wszystkie modele, co do których nie nadejdą żadne rozporządzenia, zostaną po upływie wyżej oznaczonego terminu zniszczone bez dalszych zawiadomień. Z wysokim szacunkiem S. J. Czechowicz, sekretarz Komitetu wykonawczego i sekretarz generalny Związku Narodowego Polskiego, 102—104 West Division St., Chicago, Ills., U. S. A.

— **Na krajowym wiecu gorzelniczym we Lwowie** dnia 23 b. m. wygłosi inżynier Stanisław Dzbański z Wiednia wykład „o patentowaniu i zużytkowaniu wynalazków”.

— **Szkarlatyna we Lwowie** szerzy się w przerażający sposób. Wedle ostatnich zapisków statystycznych było w tygodniu od 2 do 8 bm. nowych wypadków 42, z czego 5 śmiertelnych. Znaczący to, że szkarlatyna w porównaniu z przedostatnim, statystyką objętym tygodniem, spotęgowała się o 25 procent. Dąty te powinny spowodować kompetentne czynniki do jaknajenergiczniejszej akcyi ku stłumieniu epidemii, tembardziej, że donoszą o pojawieniu się szkarlatyny w Rzeszowie, Brzeżanach, Kosowie, a bardzo możliwym jest, że zawlekły ją tam dzieci, które wyjechały ze Lwowa na wakacje.

— **Pułapka magistracka.** Radca sądu p. Marcin Wierzbicki, wracając onegdaj wieczorem z przechadzki w parku Kilińskiego przez nlicę Poniatowskiego, wpadł do nieoświetlonego dołu znajdującego się w poprzek chodnika i prócz licznych potłuczeń odniósł złamanie wyrostka prawego ramienia.

Dół ten nigdy wieczorem nieoświetlony, ani też nie zabezpieczony stał przez dwa tygodnie odkryty i zasypano go dopiero wczoraj po wypadku któremu uległ p. Wierzbicki.

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

Z drukarni „Słowa Polskiego” we Lwowie, pod zarządkiem Józefa Ziemińskiego.

— **Znaczna kradzież w pociągu.** Handlarz zbożem z Mielca Leisor Simson podjąwszy kwotę 2410 koron wyjechał ze Lwowa w stronę Krakowa. W drodze za Przemyślem usnął twardo. Pieniądze zabezpieczył, zawiązawszy kieszeń spodni sznurkiem. W przedziale jechał wraz z nim jakiś starozakonny, starszy człowiek. Gdy z twardego snu obudził się Simson w Bochni przekonał się iż towarzyszył podróży już wysiadł a wkrótce potem zauważył, iż ma rozcięte nożem pantalone i że mu pieniądze skradziono. Złodziej widząc kieszeń zawiązaną sznurkiem domyślił się, iż spiący kupiec ma przy sobie znaczną kwotę, rozciął więc pantalone i wyjąwszy pulares z pieniędzmi wysiadł na którejś stacyi między Przemyślem a Bochnią.

— **Muzykali złodzieje.** W garderobie orkiestry teatralnej rozbito dwie szafki i skradziono flet (B) z wypalonym napisem „Teatr miejski”, tudzież nuty wartości około 200 koron.

Kradzieży dopuścili się prawdopodobnie robotnicy zajęci przy naprawie podłogi w garderobie.

— **Kopnięty przez konia.** Pogotowie Towarz. ratunkowego opatrzyło wczoraj Józefa Ragana, którego koń kopnął w czoło tak silnie, iż kopyto załamało kość czołową.

— **Kronika policyjna.** Woźnica z cegielni w Kozielnikach Józef Leszczak, jadąc szybko a nieostrożnie ulicą Sykstuską najechał na dorożkę nr. 275, ugodził dyszlem siedzącego w niej gościa i połamał skrzydła dorożki i latarnię.

Józefowi Lublinerowi skradziono z budowy przy ni. Jachowicza nową marynarkę popielatą wartości 30 koron.

Za nieostrożną jazdę ukarano woźnicę, Jędrzeja Hiwę, dwudziestoczworoletnim aresztem.

Wczoraj podczas targu w Rynku przytrzymałono siedemnastoletniego terminatora ślusarskiego Izraela Feuersteina recte Goldenberga na kradzieży kieszonkowej. Feuerstein w tłumie zbliżył się do służącej Stanisławy Fölggi otworzył torebkę ręczną i chciał wyjąć z niej pulares. Służąca spostrzegła to jednak i przytrzymała go złodzieja za rękę oddała w ręce policyi.

Z kuchni p. Jetki Gruberowej pod l. 24 w Rynku skradziono ubranie męskie i parę bucików płócianych.

Za kradzież palta z warsztatu szewca p. Wincetego Uruskiego oddano do aresztów włóczęgę Fedka Romanowa.

— **Znaleziono:** w ulicy Gródeckiej 24 mosiężnych guzików.

□ **Turka.** (Kor. wł.) Stan zasiewów. Mimo ciągłych deszczów i powodzi w całym kraju, stan zasiewów tutaj jest bardzo dobry — co właśnie te długo trwające deszcze spowodowały. W bardzo prymitywnej uprawie, przy bardzo płytkiej orce będącej grunta, na których głównie owies, trochę kartofli a mało koniczyny, bywają uprawiane — na mniej lub więcej ostrych stokach, nic nie ucierpiały.

Wprawdzie z 30 czerwca na 1 lipca mróz zważył przeważną ilość kartofli, które jednak odnowiły się, poczem późno podgarnięte, rokują dobry urodzaj, gdy tylko zwykle zbiorowi sprzyjająca pogoda dopisze.

Zbiory później skoszonych koniczyn, których zresztą jest stosunkowo mało, bardzo ucierpiały, lub zupełnie zgniły, niżej położone łąki dwukośne również ucierpiały, gdyż siano przeważnie zgnojone. Natomiast wyżej położone łąki jedukośne, zostały wstrzymane z koszą z powodu słyoty, a obecnie są w pełnym toku — jest przeto nadzieja, że siano z nich dobrze zebrane będzie.

Dzień 15 lipca, po długo trwającej słyocie spowodował gwałtowne wezbranie zresztą szybko odplywających wód, dał się we znaki niżej nad rzekami położonym wsiom i osadom, gdyż, jak to już w kronice „Słowa Polskiego” zanotowano, raptownie wezbrana woda uniosła dziecko w Turce osęką wylowione, młyn, którego koło wodne ogradałiśmy, jednego spętanego a dwa w uprzęży konie — w rzece Jablonce.

Stryj wezbrał także, zasilany dopływami, lecz li tylko w gruntach nadbrzeżnych poczynił szkody, które jednak żadnego wpływu na ogół gospodarki mieć nie mogą. Wobec tego, że zasiew żyta ozimego, które zostało w ostatnich dniach zerżnięte, jest minimalny — „gros” żniw zaś, owies, zacznie się dopiero z końcem bm. i z początkiem września — mimo, że i dziś barometr nie wiele podniósł się od stałej słyoty, możemy jednak mieć nadzieję, że rok ten u nas będzie jeśli nie lepszym, to na pewno nie gorszym, niż poprzednie.

Wiadomości giełdowe.

Z targu handlowego.

Wiedeń, 18 sierpnia. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 59⁶⁰ do 60⁴⁰. Tendencja bardzo silna.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, dnia 19 sierpnia. Kursy giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austriackiego Zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 269[—], Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 267⁵⁰, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 256[—], Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 237⁵⁰, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. pr. 4 103⁷⁵. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.

20[—], Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 475[—], Clary zł. 40 m. k. 147[—], Pożyczka m. Insbrodu 20 zł. 108[—], Losy m. Krakowa 20 zł. 106[—], Pożyczka m. Lublany 20 zł. 62[—], Ofen 40 zł. 200[—], Palfy 40 zł. m. konw. 194[—], Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 49⁵⁰, Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 26⁴⁰, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 68[—], Salma 40 zł. m. k. 230[—], Pożyczka salburska po 20 zł. 109[—], Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per cassa 183⁵⁰, Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per medio 184[—], Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 488[—].

Berlin, dnia 19 sierpnia. Banknoty austriackie 85²⁵, Spirytus —.

Frankfurt, d. 19 sierpnia. Austr. kred. 197⁹⁰, Koleje państwowe 147⁶⁰, Disconto 176⁹⁰, Laura —.

Uspობienie słabe. Paryż, dnia 19 sierpnia. Trzy procentowa renta 96³⁵, mąka 31[—].

Wiedeń, d. 29 sierpnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 628²⁵, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 743[—], Akcje Anglo banku 294[—], Akcje Unionbanku 543⁵⁰, Akcje Länderbanku 438²⁵, Akcje Bankvereinu 516[—], Akcje Boden credit 1058[—], Akcje gal. Banku hipot. 569[—]571. Akcje kolei państwowych 691⁵⁰, Akcje kolei poczdniowej 112⁷⁵, Akcje Tramway A. —, B. —. Akcje kolei Elbetnal 452[—], Akcje kolei półn. 5120[—], Akcje kolei czern. 560[—], Akcje Alpeiny 668⁵⁰, Akcje Rima Muranyi 552⁵⁰, Akcje Prag. Tow. żel. 2635[—], Akcje Fabryki broni 533[—], Akcje ur. tyton. 386[—], Akcje gal. karp. Tow. naft. 560[—]. Obligacje węgiers. indemn. —, Renta majowa 96⁴⁰, Austr. Renta koronowa 96⁵⁰, Węg. Renta koronowa 92⁸⁰, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 93⁶⁰, 4 proc. listy Banku hip. 93⁸⁵, 4¹/₂ proc. listy Banku hipot. 99⁸⁰, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110[—], 4 proc. listy Banku kraj. 93⁹⁰, 4¹/₂ proc. listy Banku kraj. 100³⁰, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 97⁸⁵, 4 pro. Gal. noż. kraj. z 1893 r. 95³⁵, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 93⁷⁵, Losy tureckie 184[—], Mark. 117³⁷ Ruble 252[—], Kreayty —, Alpeiny —, Węgier kred. —, Unionbank —, Koleje. —, ros. 5 proc. pożyczka 1906 96⁸⁰.

Uspობienie: słabe, pomimo silnych giełd zachodnich.

Tylko montany i tureckie papiery silne. Wiedeń. (Tel. wł.) Spekulacja na giełdzie jak wczoraj bardzo słaba. W południe zaostrzyła się niechęć do interesów. Wiadomości z Paryża poprawiły tendencję przed zamknięciem giełdy.

Berlin, dn. 10 sierpnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 197⁷⁵, Staatsbahn 147⁸⁰ Disconto Comandit 176⁹⁰, Berlin. Tow. handl. 164⁴⁰ Laura 210⁴⁰, Bohumery 222[—], Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za got. 215¹⁰, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 132²⁵, Losy tureckie 144⁴⁰ Renta włoska —, Harpener kopalnia węgla 200²⁵, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacje —, Lombardy 21⁴⁰, Kolej Henry —, Niemiecki bank narodowy 118⁶⁰ Kanada Proferred 167⁹⁰ Akcje żegluga hamburskiej 110⁷⁵, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark” 298⁵⁰ 3¹/₂ proc. renta rosyjska z r. 1894 78[—], 3⁸ proc. renta rosyjska 76⁹⁰ 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 84¹⁰, 4¹/₂ proc. renta rosyjska z r. 1905 97[—] Rheinische Stahlwerke 174⁷⁵, Geisenkirchen 194[—].

Frankfurt, d. 20 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna —, Austr. renta złota 98⁷⁵ Austr. akcje kredytowe 197⁷⁰, Staatsbahn 147⁶⁰, Lombardy 21²⁵ 4-proc. austr. renta koronowa —.

Tendencja: spokojna.

Berlin, 20 sierpnia. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje, kredytowe 197⁷⁵, Staatsbahn 147⁷⁰, Lombardy 21⁴⁰, Disconto Comandit —, Ruble —.

Tendencja:

Targ zbożowy i towarowy.

Budapest, d. 19 sierpnia. Pszenica na kwiecień 1908 r. od 11⁵⁵ do 11⁵⁶, Pszenica na maj od — do —, Pszenica na październik od 11¹⁷ do 11¹⁸. Żyto na maj od — do —, Żyto na październ. od 9²⁸ do 9²⁹. Owies na maj 1908 roku od — do —, Owies na październ. od 8¹² do 8¹³. Owies na kwiecień 1909 — do —, kukurudza na sierp. od 7¹¹ do 7¹², kukurudza na wrzes. od 7¹¹ do 7¹², Rzepak na maj 1908 0[—] do 0[—], Rzepak na sierpień od 16³⁰ do 16⁴⁰. Pogoda piękna.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów, dnia 20 sierpnia b. r.

Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa od 21⁶⁰ do 22[—], Pszenica na termin — do —, Żyto gotowe 17[—] do 17⁴⁰, Żyto na termin — do —, Owies obrocny gotowy 13⁴⁰ do 13⁸⁰, Owies obrocny na termin — do —, Jęczmień pastewny 13⁸⁰ do 14⁴⁰, Jęczmień browarniany 14⁶⁰ do 16[—], Rzepak — do —, Lnianka — do —, Groch pastewny 0[—] do 0[—], Groch do gotowania 16[—] do 22[—], Wyka 0[—] do 0[—], Bobik 0[—] do 0[—], Miecza — do —, Kukurudza 0[—] do 0[—], Kukurudza stara 0[—] do 0[—], Chmiel za 56 kilo — do —, Koniczyna czerwona 140[—] do 150[—], Koniczyna biała 90[—] do 190[—], Koniczyna szwedzka 140[—] do 150[—], Tymotka — do —.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 52⁵⁰ do 52⁷⁵, Spirytus paritas Tarnopol na terminy — do —, spirytus ekskontyngentowany 32⁷⁵ do 33[—].

Co do pszenicy usposobienie stale dobre, inne produkty notują bez zmiany.

W naszej Administracji złożyli:

Na kolonię rymanowską:

Barbara Zulińska z Rymanowa k. 3[—] zamiast kwiatów na trumnę śp. Wawrzyny Kalitowej.

Dla staruszka Tomasza Szpondy.

Dr. Lateinerowa z córką i siostrzeńcem k. 2²⁰.